

Łódź, 08.11.2022

Dr hab. Tomasz Ferenc, prof. UŁ
Katedra Socjologii Sztuki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zofii Małkowicz pod tytułem *Sztuka i nauki społeczne. Współczesne relacje oraz ich uwarunkowania*, przygotowanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marka Krajewskiego

Opiniowana praca składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel oraz rycin i aneksu zawierającego wzór narzędzia badawczego. Całość liczy 264 strony, z czego zasadniczy tekst rozprawy to 218 stron. W recenzji omówiona zostanie kolejno: struktura pracy, wybrana przez Autorkę metodologia, wyniki badań oraz konkluzje.

Na wstępie Autorka określa cele, która postawiła przed sobą, przystępując do realizacji projektu badawczego. Kolejno są to: opisanie przemian w relacjach między naukami społecznymi i sztuką zachodzących w kręgu kultury europejskiej, uporządkowanie i rozwinięcie koncepcji interdyscyplinarności oraz zidentyfikowanie i przeprowadzenie systematycznej analizy współczesnych form współdziałania pomiędzy nimi. Nadrzędnym celem rozprawy jest ustalenie, jaki charakter przybierają relacje łączące sztukę i nauki społeczne.

Teoretyczna część pracy podzielona została na pięć rozdziałów. W założeniu ta obszerna, stanowiąca niemal połowę część rozprawy, miała stanowić introdukcję stanowiącą podstawę interpretacyjną dla danych przedstawionych w empirycznej części pracy. W moim odczuciu pierwsza część jest jednak czymś więcej, ponieważ dokonana przez Autorkę synteza wiedzy w oparciu o liczne publikacje posiada znaczący walor poznawczy i sama w sobie stanowi wartość zdecydowanie istotniejszą niż wyłącznie wprowadzającą i przygotowującą do dalszych eksploracji. Z drugiej strony, zanim przejdę do opisu i oceny teoretycznej części pracy, od razu nadmienię, że lektura części empirycznej może pozostawić pewien niedosyt ze względu na to, jak Autorka zakorzenia ją w tym, co tak interesująco przedstawiała w części pierwszej.

Pierwszy rozdział, zmierzający do *odmyślenia* sztuki i nauki, już swoim tytułem wskazuje kierunek, w jakim podąży Autorka,. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju wywód słusznie wymaga zakotwiczenia w *przednowoczesnych*, historycznych kontekstach. Autorka dokonuje syntetycznego, ale sprawnie przeprowadzonego przeglądu relacji między sztuką a nauką,

zaczynając od czasów starożytnych do nowożytnych. Siłą rzeczy rozpiętość tematu wymusza wybór wątków i zmusza do skupienia się na najistotniejszych procesach, które w moim przekonaniu Autorka wybrała i przedstawiła dobrze. Skupiła się, co jest zapewne słuszne, na instytucjach takich jak: kościół, mecenat czy akademie. Nieco brakuje tutaj odwołania do samych artystów, tak skutecznie łączących sztukę i naukę, choć należy podkreślić, że Autorka wymienia kilka nazwisk. Chętnie zobaczyłbym w pracy np. nazwisko Filippo Brunelleschiego, którego dokonań artystycznych nie da się odseparować od jego badań naukowych. Oczywiście, można by mnożyć tego rodzaju przykłady, co nie zmienia faktu, że oceniam ten rozdział wysoko, Autorka przyjęła jasną logikę wywodu i sprawnie go przeprowadziła. Zanim przejdę do kolejnej części pracy, chciałby podkreślić, że zaletą każdej z nich jest to, że za każdym razem Autorka wyraźnie wskazuje, jakie stawia sobie cele, pisząc poszczególne rozdziały i podrozdziały. Dzięki temu przeprowadzany wywód zyskuje na jasności, a lektura tekstu staje się łatwiejsza.

W drugim rozdziale kluczowym zagadnieniem staje się interdyscyplinarność, której ideę i historię Autorka stara w nim zrekonstruować. Kwestia przekraczania podziałów w nauce oraz podziałów między sztuką i nauką zbliża nas do centralnego zagadnienia omawianej rozprawy. Autorka odnosi się do bogatego zaplecza literaturowego, co warto przy okazji podkreślić, jest zaletą całej pracy. Słusznie w tej części rozważań podjęty został problem dyscyplin w kontekście semantycznych zakresów znaczeń samego pojęcia, wczesnych podziałów nauki na dyscypliny (proto-dyscypliny) oraz nowożytnego wyodrębnienia się znanych nam dziś podziałów. Wątek granic dyscyplin w kontekście teorii N. Luhmanna jest bardzo ciekawym fragmentem i trochę szkoda, że Autorka nie poświęciła mu więcej uwagi. Przy okazji omawiania dyscyplin naukowych można by nieco więcej napisać o subdyscyplinach, np. socjologii. Doskonale nadaje się to tego kluczowa dla teoretycznej ramy pracy koncepcja pola P. Bourdieu. To właśnie w niej widać, że procesom dzielenia pola (nauki) nie ma końca, co doprowadza do powstawania niezwykle wąskich, wyspecjalizowanych obszarów wiedzy i praktyk badawczych (wątek ten pojawia się w dalszej części pracy). Subdyscypliny posiadają ogromny potencjał interdyscyplinarności, czego dobrym przykładem jest socjologia sztuki. Wydaje się, że ten wątek mógłby zostać nieco bardziej rozwinięty. Natomiast pisząc o dylematach i dyskusjach wokół interdyscyplinarności, Autorka bardzo dobrze wykorzystuje koncepcję pola, zwracając uwagę na to, że stanowi ona swego rodzaju „meta-problem”, dotyczący fundamentów funkcjonowania świata nauki, w tym przede wszystkim podziałów dyscyplinarnych wewnątrz i na zewnątrz poszczególnych dyscyplin. Jest to ciekawy, aktualny

i ważny wątek, także w kontekście dalszych rozważań Autorki. Uważam, że podobnie, jak w poprzednim rozdziale mgr Małkowicz zrealizowała postawione sobie cele.

W trzecim rozdziale podjęty zostaje temat interdyscyplinarnych predyspozycji nauk społecznych i współczesnej sztuki. Ponownie Autorka wykonuje kolejny krok w stronę jeszcze bardziej zbliżającą ją do centralnego zagadnienia swojej pracy. Wskazuje, że kwestia interdyscyplinarności od samego początku istnienia dyscypliny wpisana jest w jej wewnętrzny dyskurs. Propozycja „trzeciej drogi” A. Comte’a – socjologii usytuowanej między naukami przyrodniczymi a sztuką z jednej strony oraz modernizacyjna „sterylizacja” języka nauki ukształtowały „liminalny” status nauk społecznych. Autorka świetnie rekonstruuje te procesy unaukowania socjologii. Szkoda jednak, że nie rozwinęła wątku „postinterdyscyplinarności” oraz konsekwencji pojawienia się nowych metod badawczych, takich jak na przykład autoetnografia, krytyczna analiza dyskursu czy dużej grupy metod wizualnych. Zwróciłbym uwagę Autorki na inspirujący tekst Krzysztofa Koneckiego poświęcony postdyscyplinarności z perspektywy socjologicznej (2014). Nie zmienia to faktu, że ten rozdział pracy oceniam jako interesujący oraz konieczny w całej strukturze rozprawy.

Kontynuując logikę wyvodu, w kolejnym rozdziale mgr Małkowicz podejmuje tematykę współczesnych związków pomiędzy sztuką a naukami społecznymi. W tym fragmencie pracy znajdujemy także omówienie teorii pola P. Bourdieu, jak wspomniano już wcześniej, kluczowej w konstrukcji ramy teoretycznej pracy. Motywację wyboru tej właśnie koncepcji Autorka wyjaśnia w przypisie, a chyba lepiej byłoby włączyć tę istotną informację do głównego korpusu tekstu. Przywołane zostają dwa kluczowe argumenty: adekwatność w stosunku do prowadzonych badań (istotny wkład w rozwój socjologii sztuki) a także zwrócenie uwagi przez francuskiego naukowca na potencjał narzędzi wizualnych wykorzystywanych w badaniach społecznych. Z pierwszym argumentem zgadzam się całkowicie, co do drugiego mam pewne wątpliwości; pomimo przywołanych przez Autorkę źródeł literaturowych nie odnoszę wrażenia, aby ten wybitny socjolog funkcjonował aktualnie jako „klasyk” badań wizualnych. Bardzo dobrze opisane zostały czynniki wpływające na relacje pomiędzy naukami społecznymi a sztuką. Autorka wyodrębniła i scharakteryzowała dziewięć takich czynników, zaczynając od specyfiki logiki kapitalizmu, a kończąc na przemianach szkolnictwach wyższego. Wszystkie czynniki razem spięte zostają wspólną etykietą „globalizacji”, choć, jak słusznie podkreśla Autorka, jedynie przywołanie „części składowych” tego procesu pozwala uchwycić jego złożoność. Podsumowując ten rozdział, Autorka pisze o kontinuum „miejsc splotów” praktyk

artystycznych i naukowych, otwierając w ten sposób przestrzeń do ostatniego rozdziału teoretycznej części pracy. W tym miejscu mgr Małkowicz zaczyna „porządkowanie” i systematyzowanie projektów łączących sztukę i nauki społeczne. Nie bez powodu na wstępie zaznacza, że jest to zadanie trudne, co wynika między innymi z różnorodności takich przedsięwzięć, wieloparadygmatyczności dyscyplin naukowych, różnych sposobów ujmowania tej tematyki, ale także z braku przekrojowych badań. Tu znajduję kolejne uzasadnienie przekonujące mnie co do celowości podjętych badań, ale także do tego, że - jak już pisałem - część teoretyczna stanowi ważny walor całej pracy. Wyróżnienie obszarów *art&science*, *art-based reserach* oraz *artistic reseach* pozwala na uzyskanie wstępnego rozeznania w topografii omawianego obszaru. Tu nieco żałuję, że Autorka nie odwołała się do tekstów prof. R. Kluszczyńskiego, który w kulturoznawczej perspektywie także w przejrzysty sposób porządkuje i objaśnia sploty sztuki i nauki (cenne byłoby także wyjście poza modernizm w stronę refleksji postmodernistycznej). Rozumiem jednak konieczność zawężania literaturowych eksploracji i w pełni akceptuję zarówno ilość, jak i poznawczą jakość wybranych tekstów. Lektura teoretycznej części pracy dostarcza sporej satysfakcji poznawczej, jest świetną syntezą interesujących Autorkę wątków. W moim odczuciu sama w sobie stanowi ciekawe, rzetelne i przydatne opracowanie.

Część empiryczna rozprawy, z zgodnie z regułami sztuki, zaczyna się od prezentacji metodologii badań własnych. Autorka wyczerpująco opisuje cele i problemy badawcze, stawia główne pytania badawcze oraz formułuje szereg pytań szczegółowych. W dalszej części charakteryzuje narzędzie badawcze, czyli realizowaną drogą internetową ankietę typu CAWI. Przygotowane narzędzie jest bardzo rozbudowane (jego pełną wersję znajdziemy w załączniku), dodatkowo zostało przygotowane w wersji polsko- i angielskojęzycznej. W sumie Autorka rozprawy zebrała sześćdziesiąt jeden wypełnionych kwestionariuszy, co może wydawać się liczbą niewielką jak na badanie ankietowe realizowane w sieci, ale biorąc pod uwagę cel badania oraz specyfikę poszukiwanych respondentów, oceniam ją jako liczbę wystarczającą. Mgr Małkowicz niezwykle dokładnie opisuje kolejne etapy tworzenia swojego narzędzia badawczego i wykazuje się przy tym dużą świadomością badawczą. Ciekawe są fragmenty, w których Autorka przytacza i analizuje odmowy udziału w badaniu. Jedną a kategorii argumentów „przeciw” była niechęć do partycypowania w badaniu ankietowym oraz preferowanie jakiejś formy bezpośredniego wywiadu. Ja także odnoszę wrażenie, że badanie wiele by zyskało na wykorzystaniu takiej możliwości, chociażby z kilkoma wybranymi uczestnikami kwestionariuszowego etapu badań. Zaznaczę, że w zamieszczonych w dalszej

części uwag także sama Autorka wyraża zbliżoną opinię. Drugim źródłem pozyskiwania informacji stała się dla mgr Małkowicz praca organizacyjna przy konferencji *Czy badania artystyczne?*. Jest to istotne z punktu widzenia triangulacji pozyskiwanych danych, zmiany ich charakteru oraz możliwości bezpośredniego kontaktu z kuratorami, artystami i badaczami. Wynik badań Autorka przedstawiła w trzech rozdziałach. Za każdym razem, co jest dobrym pomysłem, od razu przedstawione zostają najważniejsze wnioski. W pierwszym rozdziale części empirycznej ukazana została między innymi specyfika projektów łączących naukę i sztukę, ich charakter, dyscypliny naukowe oraz media sztuki, które wykorzystano w poszczególnych przedsięwzięciach. Autorka wyróżniała pięć celów podejmowania tego rodzaju działań (określonych kolejno: A, B, C, D, E). Bardzo klarownie porządkuje ten obszar, tworząc dobrą propozycję typologii. Przeprowadzone badanie wskazuje także, że dyscyplinami najbardziej otwartymi na aktywność na pograniczu sztuki i nauki są socjologia, antropologia i etnografia, czyli te, które miały już tradycję tego rodzaju współpracy. Tu przy okazji nasuwa się pytanie o to, jakie dyscypliny sztuki są najbardziej zainteresowane mariażami z nauką. Wątek ten pojawia się w pracy, ale nie zostaje w moim odczuciu wystarczająco wyeksplorowany, o czym wspomną w uwagach kończących recenzję. Nie ma konieczności przytaczania i omawiania wszystkich wniosków sformułowanych w tych rozdziałach, należy jednak zaznaczyć, że są one liczne i dobrze opisane.

Drugi rozdział empiryczny ukazuje motywacje autorów, ich problemy oraz ograniczenia w realizacji projektów. Kwestia motywacji wydaje się jedną z kluczowych i najciekawszych. Znajdujemy to odpowiedź na pytanie, z jakiego powodu realizowane są takie projekty. Ponownie Autorka wyróżniła kilka grup odpowiedzi, w których przekonania o wzajemnych relacjach sztuki i nauki stają się najistotniejsze. Wzajemna komplementarność obu obszarów staje się czynnikiem motywującym do realizacji takich działań. Ciekawa jest także czwarta grupa motywacji, związana z osobistymi pobudkami (doświadczenia biograficzne, multidyscyplinarne wykształcenie, potrzeba poszukiwań). Ten interesujący wątek zapewne mógłby lepiej wybrzmieć podczas wywiadów, ale także i w procesie pogłębionej analizy wybranych projektów. Ponownie Autorka zaznaczyła, że jest tego w pełni świadoma. Ważna jest także część raportu dotycząca problemów i ograniczeń, która także wymaga dalszego pogłębienia. Niemniej jednak otrzymujemy solidne zasygnalizowanie problemów i przeszkód, które muszą pokonać osoby i zespoły pracujące na styku sztuki i nauki.

Ostatnie część poświęcona została modelom współpracy w projektach. Tutaj Autorka wraca do problematyki multi-, inter- i transdyscyplinarności. Przejrzyszcie ukazuje wyniki badań w tabeli, których do tej pory udało się uniknąć. Uzyskane wyniki ponownie zostały rzetelnie przedstawione. Cenne jest także przywołanie przykładów kilku projektów przeprowadzonych w trybach multi-, inter- i transdyscyplinarności. To zakorzenienie dziewięciu przykładów w wypracowanych do tej pory kategoriach stanowi cenne uzupełnienie i wskazuje kierunek ewentualnych dalszych eksploracji. Wątek dalszych możliwych badań Autorka wskazuje w zakończeniu rozprawy, zwracając na przykład uwagę na analizę kontekstu instytucjonalnego (także odwołania do instytucjonalnych teorii sztuki), którego zabrakło mi w rozprawie.

Omawiając poszczególne części rozprawy wskazałem kilka uwag i wątpliwości, nie ma sensu powtarzać ich ponownie. Chciałbym jednak na koniec, przed sformułowaniem oceny rozprawy, zwrócić uwagę na pominięty, a w moim odczuciu istotny wątek. Wydaje mi się, że w pracy zabrakło części (może w postaci rozdziału) która zostałaby poświęcona fotografii. Przemawiają za tym dwa argumenty: 1. to właśnie fotografia doskonale ogniskuje problematykę *art&science* i dobrze byłoby się temu przyjrzeć w kontakcie omawianej rozprawy, 2. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że to właśnie to medium jest najczęściej wykorzystywane w projektach łączących sztukę i naukę. Wydaje się też, że w teoretycznej części pracy nieco więcej uwagi można by poświęcić przemianom w paradygmatach sztuki współczesnej, w rozumieniu roli artysty oraz w przekształcaniach artystycznych mediów, także wspomnianej fotografii. Powyższe uwagi i wszystkie pozostałe rozproszone w tekście recenzji nie zmieniają faktu, że lektura tego doktoratu była doświadczeniem satysfakcjonującym poznawczo. Dobrze oceniam strukturę pracy, logiczny układ następujących po sobie rozdziałów. Przedstawione w drugiej części pracy badanie i jego wyniki także oceniam jako dobrze skonstruowane i rzetelnie zaprezentowane. Najistotniejsze jest jednak to, że Autorka oświetliła problem do tej pory w polskiej socjologii słabo rozpoznany, i mam nadzieję, że będzie kontynuować prace badawcze na tym obszarze.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe uwagi, uważam, że rozprawa doktorska mgr Zofii Małkowicz, zatytułowana *Sztuka i nauki społeczne. Współczesne relacje oraz ich uwarunkowania*, spełnia wymagania stawione podobnym pracom w obowiązujących przepisach, i wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

